

Związek Powiatów Polskich skierował do Minister Edukacji Narodowej Barbary Nowackiej oficjalne pismo, w którym ostro krytykuje założenia nowego programu resortu – „Wyjście z klasą”. Samorządowcy zarzucają Ministerstwu Edukacji Narodowej brak konsultacji, nieprzemyślane rozwiązania organizacyjne i ryzyko paraliżu realizacji programu jeszcze przed jego startem.

Brak konsultacji i chaos proceduralny

Jak wskazuje ZPP, projekt programu został ogłoszony bez jakichkolwiek konsultacji z przedstawicielami samorządów, mimo że jego realizacja w dużej mierze ma opierać się właśnie na ich zaangażowaniu. Związek podkreśla, że to kolejny przypadek, w którym resort edukacji „pomija tryb dialogu w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego”.

W przesłanym piśmie ZPP wyraża sprzeciw wobec przyjętego porządku programu oraz zasad jego przeprowadzania. Krytyka dotyczy m.in. przyjętego trybu finansowania, w którym gminy miałyby ubiegać się o dotacje za pośrednictwem powiatów. Zdaniem Związku, takie rozwiązanie jest „nieracjonalne i sprzeczne z zasadami funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego”.

Powiaty nie chcą brać odpowiedzialności za gminy

Samorządowcy alarmują, że w praktyce zaproponowany model może całkowicie sparaliżować realizację programu. Powiaty, jako pośrednicy w przekazywaniu środków, musiałyby podpisywać umowy z każdą zainteresowaną gminą, a te z kolei – ze swoimi szkołami. Dopiero po przejściu tej wieloetapowej procedury powiat mógłby złożyć wniosek do MEN, podpisać umowę z ministrem i włączyć środki do swojego budżetu.

– W praktyce oznacza to konieczność zwoływania sesji rad powiatów, zawierania szeregu umów i uzgadniania szczegółów współpracy z gminami. Przy terminie wykorzystania środków do 31 grudnia 2025 r. oraz zbliżającej się przerwie świątecznej czasu na realne działanie po prostu zabraknie – wskazuje Związek.

ZPP podkreśla, że powiaty nie są zainteresowane przyjmowaniem wniosków gmin, ponieważ wiąże się to z dużym ryzykiem naruszenia dyscypliny finansów publicznych. W ocenie organizacji, MEN próbował w ten sposób uniknąć konieczności podpisywania umów bezpośrednio z 2800 gminami, „przerzucając problem na powiaty”.

Równe środki dla nierównych powiatów

Związek zwraca uwagę także na brak logiki w sposobie podziału środków finansowych. W projekcie programu nie uwzględniono różnic pomiędzy powiatami – zarówno pod względem liczby uczniów, jak i mieszkańców. W efekcie taka sama pula środków ma przypaść zarówno małym, 20-tysięcznym powiatom, jak i wielomilionowej Warszawie.

ZPP wskazuje również, że ustalony przez MEN poziom kosztów obsługi programu – 1% wartości zadania, maksymalnie 2900 zł – jest „rażąco zaniżony” w stosunku do rzeczywistych wydatków, jakie będą musiały ponieść powiaty.

Niekonstytucyjne zapisy w umowie

Samorządowcy zwrócili też uwagę na niezgodność niektórych zapisów projektowanej umowy z obowiązującymi przepisami. Chodzi o paragrafy dotyczące odsetek od środków zgromadzonych na rachunkach bankowych jednostek samorządu. Jak przypomina ZPP, zgodnie z ustawą o dochodach JST, wszystkie takie odsetki stanowią dochód własny jednostki. Związek powołuje się przy tym na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 28 maja 2025 r. (sygn. I GSK 819/22), który tę interpretację potwierdza.

Apel o zmianę warunków i zdroworozsądkowe podejście

W swoim piśmie Związek Powiatów Polskich zaapelował o pilną zmianę warunków realizacji programu – przede wszystkim o umożliwienie gminom samodzielnego aplikowania o środki. Jednocześnie zwrócił się do resortu edukacji o bardziej racjonalne i partnerskie podejście do współpracy z samorządami przy planowaniu podobnych przedsięwzięć w przyszłości.

– Apelujemy o zracjonalizowanie praktyki działania MEN i bardziej zdroworozsądkowe podejście do wydatkowania środków publicznych – podkreśla prezes ZPP, Andrzej Płonka.

Program „Wyjście z klasą” – idea i kontrowersje

Program „Wyjście z klasą” ma umożliwić uczniom bezpłatny udział w wydarzeniach kulturalnych – wizytach w teatrach, filharmoniach, muzeach czy galeriach sztuki. Zgodnie z zapowiedziami MEN, środki mają być przekazane samorządom w formie dotacji celowej.

Jednak – jak zauważa ZPP – w obecnym kształcie program może okazać się niewykonalny organizacyjnie, a jego szczytny cel zostanie zaprzepaszczone przez biurokratyczne błędy i brak konsultacji z praktykami samorządowymi.

Z pełną treścią wystąpienia ZPP można zapoznać się [TUTAJ](#).